

Sygn. akt III Ca 933/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SR del. Marcin Rak (spr.)

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. I. (...)(...) w W.

przeciwko I. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 992/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt **III Ca 933/14**

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanej zapłaty 23.701,17 złotych z odsetkami i kosztami procesu. Dochodzona pozwem należność obejmowała nabytą w drodze umowy cesji wierzytelność z umowy pożyczki, której pozwana nie uregulowała.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia oraz podała, że powód nie udowodnił roszczenia, a nadto, że zostało ono zaspokojone w toku postępowania egzekucyjnego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w całości uwzględnił powództwo, a to zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 23.701,17 złotych z odsetkami od dnia 22 maja 2013 roku ustawowymi od kwoty 13.199,45 złotych i umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 10.501,72 złotych oraz kosztami procesu wynoszącymi 2.697 złotych.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że pozwana zawarła w dniu 13 listopada 2007 roku umowę pożyczki gotówkowej z (...) Bankiem S.A. w K.. Zgodnie z treścią umowy pożyczka wynosiła 10.952,90 złotych i udzielona została na okres od 13 listopada 2007 roku do 25 listopada 2009 roku, przy czym pożyczkobiorczyni upoważniła bank do pomniejszenia kwoty pożyczki o bliżej określone koszty, zatem otrzymała do dyspozycji 10.000 zł. Pożyczka oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej a rzeczywista stopa procentowa na dzień sporządzenia umowy wynosiła 29,7%. Pozwana zobowiązała się do zwrotu pożyczki wraz z należnymi odsetkami w równych miesięcznych ratach, płatnych dnia 25 każdego miesiąca w wysokości 541,01 zł. Strony uzgodniły także, że w przypadku opóźnienia w terminowym regulowaniu rat bank będzie pobierał od niespłaconej w terminie pożyczki podwyższone odsetki nie przekraczające wysokości oprocentowania maksymalnego określonego w art. 359§2¹ k.c.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego pozwana nie spłaciła pożyczki wobec czego bank wystawił przeciwko niej bankowy tytuł egzekucyjny. Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2010 roku tytułowi temu nadana została sądowa klauzula wykonalności. Wszczęte następnie postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem komornika sądowego z dnia 14 grudnia 2012 roku jako bezskuteczne.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że umową o przelew wierzytelności z dnia 8 marca 2012 roku bank zbył wierzytelność na rzecz powoda, o czym pisemnie zawiadomił pozwaną. Nadto kolejnym pismem powód wezwał pozwaną do zapłaty, pozwana nie zastosowała się do tego wezwania.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że według stanu na dzień poprzedzający wniesienie pozwu całkowite zadłużenie pozwanej wynosiło 23.701,17 zł, z czego: 9.194,08 zł wynosiły wyliczone na dzień 29 lutego 2012 roku odsetki karne od kwoty niespłaconego kapitału, 7 złotych stanowiły koszty monitu, 188,08 złotych, odsetki umowne za okres korzystania z kapitału, 834,70 złotych opłaty windykacyjne, 10.501,72 złotych niespłacony kapitał i 2.975,59 złotych odsetki karne od kwoty niespłaconego kapitału od dnia 1 marca 2012 roku.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy przede wszystkim odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia i wskazał, że dla dochodzonych przez powódkę roszczeń wynosił on 3 lata, zgodnie z art. 118 k.c. Dalej zauważył, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a roszczenie powoda takowym było. Nadto wywiódł, że zgodnie z art. 123§1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.).

Odnosząc te założenia do okoliczności faktycznych sprawy Sąd Rejonowy zważył, że umowa z pozwaną została zawarta na okres od dnia 13 listopada 2007 roku do dnia 25 listopada 2009 roku. Pierwsza rata miała być płatna w dniu 25 listopada 2007 roku i najwcześniej od tej daty mogło biec przedawnienie. Jego termin został przerwany przez wystąpienie do sądu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a nadto złożeniem w dniu 11 sierpnia 2010 roku wniosku egzekucyjnego do komornika. Kolejna przerwa biegu przedawnienia wynikała z wytoczenia powództwa w sprawie niniejszej, co nastąpiło 22 maja 2013 r.

Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że powód wstąpił w prawa wierzyciela na podstawie art. 509 k.c. Pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy cesji, co wynikało z §11 pkt. 6 umowy pożyczki.

Sąd Rejonowy zauważył nadto, że roszczenie nie zostało zaspokojone w wyniku egzekucji komorniczej skoro ta została umorzona w dniu 14 grudnia 2012 roku jako bezskuteczna. Dodał, że pozwana nie wykazała aby zaspokoiła roszczenie powoda w jakikolwiek inny sposób.

W konsekwencji Sąd Rejonowy w całości uwzględnił powództwo wywodząc, że powód w pełni je wykazał. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c zaś o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana. Zarzuciła Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu, że na poczet zadłużenia wpłaciła pierwotnemu wierzycielowi w dniu 25 grudnia 2007 roku pierwszą ratę w wysokości 602,71 złotych. Zatem zdaniem pozwanej kwota zaległego kapitału wynosić powinna 10.350,19 złotych, nie zaś 10.501,72 złotych jak ustalił Sąd Rejonowy. Konsekwencją tego powinno być zmniejszenie także i pozostałych zaległości. Formułując ten zarzut domagała się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Uzupełniając zarzuty apelacji pozwana wywodziła nadto, że z przedłożonej przez powódkę dokumentacji wynika, iż w toku postępowania egzekucyjnego komornik potrącił na rzecz poprzedniego wierzyciela kwotę niewyegzekwowanych kosztów egzekucji. Twierdziła, że powód nie wykazał dokumentacją zasadności swoich roszczeń oraz, że błędnie naliczył odsetki karne albowiem te przysługiwały dopiero po 3 miesiącach od powstania pierwszej zaległości. Zarzuciła, że powód jako podmiot nie będący bankiem nie może naliczać odsetek według stopy lombardowej. Wniosła też o nieobciążanie jej kosztami postępowania na zasadzie art. 102 k.p.c. Argumentowała, że utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie 593 złote i po poniesieniu niezbędnych wydatków do utrzymania pozostaje jej 200 złotych na miesiąc.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne nie naruszając przy tym reguł wynikających z art. 227 – 234 k.p.c. Wnioski jakie wyciągnął w tym zakresie Sąd Rejonowy są logiczne i znajdują uzasadnienie w materiale sprawy.

Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że to na pozwanej jako dłużniczce ciążył wynikający z art. 6 k.c. obowiązek wykazania, że wykonała swoje zobowiązanie chociażby w części. Z obowiązku tego pozwana nie wywiązała się. Nie przedstawiła bowiem jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego fakt wpłaty poprzedniemu lub obecnemu wierzycielowi jakiegokolwiek kwoty z tytułu spornego zadłużenia.

Zawarte w apelacji twierdzenia co do spłaty pierwszej raty kredytu uznać zatem należało za niewykazane.

Dowodem spłaty długu nie mógł być także przedłożony do akt odpis postanowienia w sprawie umorzenia egzekucji (k. 87). Z dokumentu tego wynikało bowiem, że postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne, a w jego toku od dłużniczki wyegzekwowano jedynie kwotę 169,74 złotych, która została zaliczona na poczet należnych komornikowi kosztów egzekucji aczkolwiek nie pokryła ich w całości.

Powód, w przeciwieństwie do pozwanej, wykazał natomiast podstawy naliczenia dochodzonej pozwem kwoty. I tak, wysokość kapitału pożyczki określona została w §1 umowy z dnia 13 listopada 2007 roku na 10.952,90 złotych, zaś powód z tego tytułu dochodził kwoty niższej, bo 10.501,72 złotych. Uprawnienie do naliczania odsetek karnych za opóźnienie w terminowym regulowaniu rat pożyczki wynikało z §6 w zw. z §3 umowy i wbrew zarzutom apelacji, nie było uzależnione od upływu jakiegokolwiek dodatkowego terminu poza terminem płatności raty pożyczki. Matematyczne podstawy naliczenia skapitalizowanej sumy z tego tytułu wskazane zostały w piśmie powoda z dnia 22 listopada 2013 roku (k. 77) gdzie powód wskazał na sposób wyliczenia kwot 9.194,08 złotych za okres od 25 stycznia 2008 roku do 29 lutego 2012 roku i 2.975,59 złotych za okres od 1 marca 2012 roku do 21 maja 2013 roku. Uprawnienie do naliczenia odsetek za korzystanie z kapitału według stopy 16,9%, w okresie od zawarcia umowy do dnia poprzedzającego naliczanie odsetek karnych (tj. od 13 listopada 2007 roku do 24 stycznia 2008 roku), wynikało z §4 ust. 1 umowy. Suma należności z tego tytułu wynosiła 354,96 złotych i nie przekraczała dochodzonej tu pozwem należności określonej przez powoda na 188,08 złotych. Podstawa obciążenia pozwanej kwotą 7 złotych jako kosztami monitu wynikała z §7 pkt 1 umowy. Z kolei podstawy naliczenia kosztów windykacji wynoszących łącznie 834,70 złotych wykazane zostały poprzez przedłożenie odpisu postanowienia w sprawie nadania klauzuli wykonalności (127 złotych), odpisu tytułu wykonawczego (wydatki w toku egzekucji 99,70 złotych + 25,25 złotych)

oraz odpisu postanowienia w sprawie umorzenia egzekucji (koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym 600 złotych).

Nieuzasadnionym był zarzut dotyczący braku możliwości naliczania przez powoda odsetek według stopy lombardowej NBP. Uprawnienie takie wynika wprost z art. 359 k.c., który nie uzależnia możliwości określenia odsetek umownych według tejże stopy od tego czy podmiot uprawniony do odsetek ma status banku.

Prawidłowo ocenił też Sąd Rejonowy, że na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, a następnie wniosku egzekucyjnego przerwie, stosownie do art. 123§1 k.c. uległ bieg przedawnienia roszczenia, który rozpoczął swój bieg na nowo dopiero po umorzeniu egzekucji, tj. 14 grudnia 2012 roku (art. 124§2 k.c.) i został ponownie przerwany poprzez złożenie pozwu w sprawie niniejszej.

Nie budziło też wątpliwości, że powód z mocy art. 509 k.c. wstąpił skutecznie we wszelkie prawa pierwotnego wierzyciela, w tym uzyskał prawo dochodzenia zaległych odsetek, opłat, prowizji i kosztów, co wynikało wprost z §6 umowy przelewu z dnia 8 marca 2012 roku.

Zatem powód był uprawniony do dochodzenia na swoją rzecz objętych pozwem roszczeń, a to na podstawie art. 720 k.c. w zw. z art. 509 k.p.c. Prawo do dochodzenia dalszych odsetek wynikało z art. 481 k.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do ingerowania w orzeczenie w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. W sprawie nie zachodził bowiem wypadek szczególnie w rozumieniu art. 102 k.c. Roszczenie pozwu było efektem niewykonania przez pozwaną komercyjnej umowy pożyczki, a zatem ewentualna trudna sytuacja majątkowa pozwanej nie mogła stanowić podstawy nie obciążania jej kosztami. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r. III CZ 70/2012, Lex 1232787, z dnia 5 lipca 2012 r. IV CZ 42/2012, Lex 1228597). Zastosowanie przez Sąd Rejonowy podstawowej reguły z art. 98 k.p.c. zgodnie z którą, za koszty postępowania ponosi odpowiedzialność strona przegrywająca, było zatem w pełni uzasadnione.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., także nie znajdując podstaw do stosowania regulacji art. 102 k.p.c. Przeciwno jej zastosowaniu przemawiały powołane już okolicznościami dotyczące braku podstaw do nie obciążania strony przegrywającej kosztami tylko z uwagi na jej sytuację majątkową. Istotnym było nadto, że strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Do regulacji art. 102 k.p.c. sięgać należy bowiem wyjątkowo, szczególnie w postępowaniu odwoławczym zainicjowanym przez stronę je przegrywającą (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, Lex nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, Lex nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, Lex 1299203).

SSR del. Marcin Rak SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Gabriela Sobczyk